

O odbył się test ponaddźwiękowego Falcona

12 sierpnia 2011

STANY ZJEDNOCZONE. 11 sierpnia 2011 r. odbył się odbyć pierwszy lot eksperymentalnego pojazdu lotniczego, którego prędkość jest tak zawrotna, że w czasie czytania tego zdania może on pokonać dystans 30 km (sic!). Pojazd nazywa się Falcon Hypersonic Technology Vehicle 2 i został zaprojektowany i zbudowany przez inżynierów z DARPA.

Falcon został wyniesiony w powietrze na plecach rakiety i kiedy osiągnie sam skraj przestrzeni kosmicznej, już o własnych miał powrócić na Ziemię. Twórcy pojazdu spodziewali się osiągnąć podczas tej próby prędkość 20 razy przekraczającą prędkość dźwięku. Prędkość taka pozwoli Falconowi pokonać dystans z Londynu do Sydney w czasie niespełna godziny!

To właśnie ta godzina stała się głównym powodem dla którego zbudowano samolot, który w takim właśnie czasie mógłby przetransportować rakietę nuklearną w dowolny zakątek ziemi. Prace rozpoczęto w 2003 roku i dopiero wczoraj odbył się pierwszy realny lot. Nikt nie wiedział w jaki sposób zachowa się samolot przy prędkości ponad 20 tys. km/h bo maksymalna prędkość jaką można zbadać na symulatorze to 18 tys km/h.

Samolot jest oczywiście bezzałogowy i zbudowano go z włókien węglowych, które są w stanie wytrzymać temperaturę przekraczającą 2 000 °C czyli, punkt w którym topi się stal. Nie wiadomo też w jaki sposób samolot będzie reagował na stery lecąc z prędkością 6,5 km/sek.

Pierwszej próby z Falconem dokonano w kwietniu tego roku, jednak po 9 minutach lotu i osiągnięciu prędkości 27 tys. km/h samolot zaczął być trudny do kontrolowania i zdecydowano się rozbić go o powierzchnię oceanu.

Podczas dokonywania próby Falcon nieoczekiwanie zniknął z ekranów radarów w 36 minucie lotu i inżynierowie z DARPA na razie nie mają pojęcia co się z nim stało. Zbudowano tylko dwa prototypy Falcona i nie planuje budowy kolejnych. Falcon nawet w przypadku sukcesu nie przetrwałby swego dziewiczego lotu bo i tak jego koniec zaplanowano w oceanie. Przelot takiego samolotu nad terenami zamieszkanymi przez ludzi byłby zbyt niebezpieczny a utrata kontroli nad samolotem – tak jak się stało w tym przypadku – mogła by mieć nieobliczalne skutki.

Falcon został wyposażony w autonomiczny system, który w przypadku utraty kontroli nad samolotem miał go skierować wprost w ocean. System ten jest prawdopodobnie odpowiedzialny za przedwczesne zakończenie próby.

Opracowanie: Chris Miekina

Źródło: [Nowa Atlantyda](#)